

opusdei.org

Rozważania: poniedziałek 2 tygodnia Wielkiego Postu

Rozważania na poniedziałek drugiego tygodnia Wielkiego Postu. Proponowane tematy to: rozpoznanie w sobie potrzeby, aby otworzyć się na Boże miłosierdzie; kochać innych Bożą miłością; Boży i matczyzny sposób patrzenia.

26-02-2024

- Rozpoznanie w sobie potrzeby,
aby otworzyć się na Boże
miłosierdzie;
 - Kochać innych Bożą miłością;
 - Boży i matczyne sposoby
patrzenia.
-

ROZPOCZYNAMY drugi tydzień
Wielkiego Postu słuchając pokutnej
modlitwy proroka Daniela:
„Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy,
popełniliśmy nieprawość i
zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od
Twoich przykazań” (Dn 9,5). Choć
naród izraelski nie był posłuszny
głosowi Pana, Bóg pozostał wierny
swoim obietnicom. Dlatego prorok
kontynuuje swoją prośbę pełen
nadziei: „O Panie, Boże mój, wielki i

straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają (...). Pan, Bóg nasz, zaś jest miłosierny i okazuje łaskawość jest współczujący i przebaczący” (Dn 9,4.9).

Wezwanie do nawrócenia, które staje się tak żywe w okresie Wielkiego Postu, wypływa z miłosiernego serca Pana. Nie jest to wołanie Boga, który szuka rozliczenia z grzechu człowieka, ale raczej miłość Ojca, który czule spogląda na naszą słabość, aby ją uleczyć i przywrócić do życia. „Jeszcze jeden upadek — i to jaki...! Czy masz rozpaczać...? Nie: upokorz się i uciekaj się przez Maryję, twoją Matkę, do miłosiernej Miłości Jezusa. — Odmów *Miserere* — i w górę serce! — Rozpocznij na nowo”^[1].

Zwrócenie się do Pana i przyznanie się do grzechu, jak to uczynił prorok Daniel, jest pierwszym krokiem do

wewnętrznej odnowy i otwarcia się na Boże miłosierdzie. Bóg jest wierny i potrafi czekać. Ufając Jego miłosierdziu, pokażmy Mu nasze rany i pozwólmy, by On się nami zaopiekował. Z prostotą i z pewną dziecięcą śmiałością odważymy się powiedzieć Mu słowami refrenu dzisiejszego psalmu: „Nie czyń nam, Panie, według naszych grzechów” (por. Ps 103 [102], 10a).

DOŚWIADCZANIE Bożej miłości sprawia, że zaczynamy przenosić tę miłość na ludzi wokół nas. „Tak jak kocha Ojciec, tak też powinni kochać dzieci” ^[2]. Tym, którzy czują się rozumiani i kochani, łatwiej jest zrozumieć i kochać innych.

Słowa Pana wypowiedziane dziś w Ewangelii zachęcają nas do tego, abyśmy mieli wielkie serce, czujące i

zachowujące się podobnie do Jego serca: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni.

Odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone; dawajcie, a będzie wam dane” (Łk 6,36-38). Droga, którą proponuje nam Jezus, niesie ze sobą bardzo konkretne wskazówki dla naszego codziennego życia: „Bądźcie miłosierni..., nie sądźcie..., nie potępiajcie..., przebaczajcie..., dawajcie”. Jest to program krok po kroku wzorowany na samym Bogu. Celem jest „upodobnienie się do tego Serca bogatego w miłosierdzie, które nas prosi, byśmy miłowali wszystkich, także dalekich i wrogów, naśladowując Ojca niebieskiego, który szanuje wolność każdego i przyciąga do siebie wszystkich niezwykłą mocą swojej wierności”^[3].

Żywa świadomość naszych grzechów i tego, jak bardzo potrzebujemy

Bożej cierpliwości, otwiera
wewnętrzną drogę do współczucia
dla naszych braci i sióstr. Nie
możemy zapominać, że Pan stawia
nasze przebaczenie innym jako
warunek przebaczenia nam:
„Odmierzają wam bowiem taką miarą,
jaką wy mierzycie” (Łk 6,38).

„SŁOWO BOŻE poucza, że w bracie
znajdujemy nieustanne przedłużenie
Wcielenia dla każdego z nas (...). To,
co czynimy dla innych, posiada
wymiar transcendentny”^[4]. Kiedy
osiągamy tę nadprzyrodzoną
mądrość, uczymy się widzieć
Chrystusa w każdym człowieku. Ten
fakt zmienia nasze życie. Z jednej
strony, w innych odkrywamy
obecność Boga: widzimy Go w każdej
osobie, którą spotykamy lub o której
słyszemy; w jakiś sposób Bóg

troszczy się o nas poprzez bliskie nam osoby.

Z drugiej strony, nasz sposób patrzenia, myślenia, mówienia czy działania będzie ukierunkowany i upiększony przez miłość. Św. Josemaría żył i uczył nas żyć miłosierdziem, które kiedyś podsumował w pięciu czasownikach: „Modlić się, milczeć, rozumieć, wybaczać... i uśmiechać się”^[5]. W rzeczywistości chodzi o taką postawę, jaką ma matka wobec swojego dziecka. Jej matczyne spojrzenie każe jej kochać je zawsze, znajdować, gdy tylko jest to możliwe, usprawiedliwienie dla jego zachowania, i wspierać je swoją pomocą w jego czasami chwiejnych krokach.

„Bracie – pisał pewien ojciec Kościoła -, zalecam ci takie postępowanie: niech współczucie zawsze dominuje na twojej wadze, aż poczujesz w

sobie to współczucie, którym Bóg obdarza świat”^[6]. Prosimy Maryję, Matkę miłosierdzia, o dar wiecznego zaufania w miłość Pana do nas. Dzięki temu łatwiej będzie nam wybaczać błędy oraz kochać i pomagać innym takimi, jakimi są.

^[1] Św. Josemaría, *Droga*, 711.

^[2] Franciszek, *Misericordiae Vultus*, 9.

^[3] Benedykt XVI, Anioł Pański, 16-IX-2007.

^[4] Franciszek, *Evangelii gaudium*, 179.

^[5] Pilar Urbano, *El hombre Villa Tevere*, rozdz. VII.

^[6] Izaak Syryjczyk, *Mowy ascetyczne*, pierwsza seria, nr 34.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-poniedzialek-2-tygodnia-wielkiego-postu/> (12-05-2025)